

Sygn. Akt II Ca 1/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędziowie: Sądu Okręgowego Elżbieta Żak (spr.)

Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak Protokolant sekretarz sądowy Jolanta Jaworska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. i K. K.

przeciwko Fundacji Ochrony (...) w W.

o przywrócenie naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 16 września 2013 roku,

sygnatura akt I C 123/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej Fundacji Ochrony (...) w

W. na rzecz powoda A. S. kwotę 78 (siedemdziesiąt osiem)

złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 1/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2012 roku powodowie A. S. i K. K. skierowanym przeciwko Fundacji Ochrony (...) w W. wnieśli o przywrócenie im posiadania części nieruchomości położonej w K., oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...), - pasa gruntu o szerokości 3 metrów i długości 17,85 metra biegnącego wzdłuż działki (...) przez nakazanie pozwanej rozebrania ogrodzenia i umożliwienia im przechodu i przejazdu przez zajęty w/w pas gruntu. Nadto powodowie wnieśli o nakazanie pozwanej Fundacji Ochrony (...) aby zaprzestała naruszania powodów w posiadaniu wyżej opisanego pasa gruntu.

W piśmie z dnia 16 listopada 2012 roku powód żądał nakazania pozwanej usunięcia dwóch betonowych bloków – przeszkód o wadze 400 kg znajdujących się po obu stronach krawężnika i przywrócenia powodom posiadania części nieruchomości położonej w K. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze (...) - pasa gruntu o szerokości

3 metrów i długości 17,85 metra biegnącego wzdłuż działki nr (...); o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Pełnomocnik pozwanego nie uznał żądania pozwu i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem wydanym w dniu 16 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku:

1. przywrócił powodowi A. S. naruszone posiadanie części nieruchomości położonej w K., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka o numerze ewidencyjnym (...), tj. pasa gruntu o szerokości 3 metrów i długości 17,85 metra biegnącego wzdłuż działki (...) przez nakazanie pozwanemu rozebrania znajdującego się tam ogrodzenia i umożliwienia przechodu i przejazdu przez zajęty pas gruntu oraz nakazanie usunięcia dwóch bloków betonowych znajdujących się po obu stronach krawężnika na działce (...);

2. oddalił powództwo K. K.;

3. zniósł wzajemnie koszty postępowania;

4. oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Sąd Rejonowy jako podstawę orzeczenia przywołał w jego uzasadnieniu następujące ustalenia i wnioski:

Od roku 1974 rodzina powoda A. S. zamieszkiwała na nieruchomości przy ul. (...). W 2008 roku właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działka o numerach ewidencyjnych (...) stał się A. S.. W tym samym roku na terenie nieruchomości oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...) jej właściciel - Fundacja Ochrony (...) postawiła betonowe bloki celem ograniczenia dostępu do znajdującej się na terenie tej nieruchomości synagogi. A. S. rozpoczął wówczas starania o zagwarantowanie dojazdu do swojej nieruchomości. Posadowienie bloków dawało możliwość przechodzenia do nieruchomości, dojazdu samochodów osobowych, natomiast bloki nie dawały możliwości dojazdu do niej dużych samochodów. Wystąpił na drogę sądową z wnioskiem o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Postępowanie zostało zawieszono, wobec woli zawarcia ugody a następnie postanowieniem z dnia 26 listopada 2009 roku umorzono. Do porozumienia w przedmiocie ustanowienia służebności drogowej pomiędzy A. S. a Fundacją Ochrony (...) nie doszło.

W 2008 roku rozpoczęto remont budynku synagogi znajdującej się na działce (...).

W 2010 roku na nieruchomości postawiono tymczasowe ogrodzenie budowlane z siatki i blachy. Bloki betonowe zostały przesunięte, celem umożliwienia postawienia ogrodzenia i wjazdu na teren synagogałny. W ogrodzeniu znalazła się furtka i brama wjazdowa, którą do posesji dostawali się robotnicy remontujący synagogę. Przez okres pół roku pracownicy, pracujący na terenie synagogi, zamieszkiwali w kamienicy A. S.. Następnie zamieszkiwali na terenie synagogi, ale nadal korzystali z toalety w kamienicy A. S.. Na teren posesji mógł również wchodzić powód A. S., który otrzymał komplet kluczy od kierownika budowy K. W. .

We wrześniu 2011 roku Fundacja Ochrony (...) dokonała wymiany ogrodzenia tymczasowego, budowlanego, na ogrodzenie z przeseł siatki stalowej. Wówczas to mieszkańcom kamienicy przy ul. (...) pozostawiono jedynie możliwość przejścia od ul. (...) do swoich posesji chodniczkiem o szerokości około 50 cm.

Sąd Rejonowy uznał zeznania złożone przez powoda A. S., potwierdzone przez zeznania świadków, za niebudzące wątpliwości. Wszyscy świadkowie zeznali, że dopiero postawienie ogrodzenia w 2011 roku uniemożliwiło powodowi wjazd i dostęp do swojej nieruchomości, istniejący wcześniej.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że powód podkreślał, iż miał możliwość wejścia i wjazdu na teren swojej nieruchomości po postawieniu ogrodzenia budowlanego. Fakt ten potwierdzały również osoby wykonujące remont synagogi - S. W. oraz kierownik budowy K. W., który jak wskazywał, sam przekazywał komplet kluczy do bramy wjazdowej i furtki powodowi A. S.. Natomiast świadek S. R. zaprzeczał jakoby powód miał możliwość dostępu do nieruchomości w trakcie trwania prac remontowych niemniej jednak wskazywał na to, że nie było zgody na wstęp osób trzecich na

teren budowy i jeśli powód to czynił to bez zgody i zezwolenia fundacji. Świadek S. R., zdaniem Sądu Rejonowego, nie wiedział jak i czy faktycznie powód na nieruchomości wchodził, ale wskazywał, że właściciel nieruchomości nie zezwalał powodowi na wchodzenie na jej teren, na przechodzenie, czy przejazd. Według jego zeznań nie ma potwierdzenia dla tych okoliczności, dla takich działań pozwanej fundacji w stosunku do powoda. Świadek ten podkreślał jednak, że budynek, kamienica na nieruchomości powoda A. S. były wykorzystywane i wynajmowane przez niego na potrzeby robotników budowlanych pracujących podczas remontu synagogi.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda oparte na przepisie art. 344 § 1 k.c. za zasadne. Jak stwierdził Sąd Rejonowy powód A. S. wykazał, iż począwszy od lat 70 – tych posiadał dostęp do stanowiącej w chwili obecnej jego własność nieruchomości oznaczonej jako działka o numerach ewidencyjnych (...) od strony nieruchomości, należącej w chwili obecnej do pozwanej, oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym (...). Wejście do kamienicy należącej w chwili obecnej do powoda znajdowało się nie od frontu, nie od ulicy (...), ale właśnie od tyłu. Do roku 2008 nikt nie interesował się terenem synagogałnym. Działki należące w chwili obecnej do Fundacji Ochrony (...) były otwarte. Teren nie był zabezpieczony, ani ogrodzony. Nieruchomości wykorzystywane były jako przejście dojazdu, przejście od ulicy (...) do ulicy (...), wreszcie jako parking, szczególnie dla klientów pobliskiego Banku(...). W 2008 roku Fundacja Ochrony (...) rozpoczęła prace rewitalizacyjne synagog. Wówczas to powstało ogrodzenie budowlane z siatki oraz blachy trapezowej z bramą i furtką. Ogrodzenie to nie pokrywało się z przebiegiem granicy nieruchomości stanowiącej własność pozwanej fundacji i służyło zabezpieczeniu terenu budowy. Brama i furtka były zamykane na kłódki. Dysponentem kluczy do bramy i furtki byli pracownicy pozwanego. K. W. udzielił powodowi A. S. kompletu kluczy na jego wyraźną prośbę w celu umożliwienia dostania się do swojej nieruchomości. Powód kluczem dysponował i posługiwał się nim. W okresie prowadzenia prac modernizacyjnych na terenie synagog oraz placu synagogałnego w nieruchomości powoda zamieszkiwali pracownicy wykonujący prace budowlane. Powód wynajmował im pomieszczenia kamienicy za wynagrodzeniem. Pracownicy mieszkający w nieruchomości powoda nie mieli żadnych problemów z dostępem do miejsca noclegu.

Nie tylko bowiem sam powód miał możliwość korzystania z nieruchomości, ale również osoby przez niego upoważnione – pracownicy wykonujący remont synagog, którym wynajmował pomieszczenia kamienicy. Zarówno pozwana jak i wszyscy przesłuchiwani świadkowie okoliczność te przyznali. Pozwana w żaden sposób nie kwestionowała sposobu, przebiegu trasy przejazdu czy przechodu wynajmujących pomieszczenia u powoda pracowników.

Pozwana nie kwestionowała też w żaden sposób wskazanej w pozwie drogi przechodu i przejazdu powoda do własnej nieruchomości po działce nr (...) należącej do pozwanej.

W ocenie Sądu fakt korzystania z nieruchomości pozwanej przez powoda A. S. osobiście oraz przez osoby przez niego upoważnione – robotników pracujących przy remoncie synagogi, wynajmujących u niego pomieszczenia nie budzi żadnych wątpliwości przez cały okres budowy, w okresie wygradzenia przez pozwanego placu budowy tymczasowym ogrodzeniem budowlanym. Miejsce jego posadowienia, jak i przebieg, ma drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej z uwagi na fakt, iż pomimo istnienia ogrodzenia powód w dalszym ciągu ze swojej nieruchomości korzystał dochodząc i dojeżdżając do niej poprzez bramę i furtkę, do której klucze posiadał i którymi to wejściami wchodził do jego kamienicy pracownicy pozwanej. Postawienie ogrodzenia budowlanego w żaden sposób nie ograniczyło powoda w dostępie do swojej nieruchomości.

Dopiero postawienie we wrześniu 2011 roku, już po zakończeniu budowy, ogrodzenia trwałego stanowiło naruszenie przez pozwaną posiadania powoda w zakresie wskazanym w pozwie. Pozwana zakresu tego nie kwestionowała. Nie kwestionowała szerokości i długości pasa, z którego powód korzystał przyznając, iż faktycznie powód korzystał z nieruchomości pozwanej co najmniej przed rozpoczęciem prac budowlanych. W toku postępowania nie kwestionowano również daty posadowienia trwałego ogrodzenia nieruchomości pozwanego.

Ogrodzenie trwałe ma innym przebieg niż tymczasowe ogrodzenie budowlane, niemniej posadowienie tego ogrodzenia uniemożliwiło powodowi dojście i dojazd do nieruchomości w sposób, w jaki dotychczas korzystał z

działki nr (...) pozwanego. Pozwana zamknęła wejście do swojej nieruchomości od strony ul. (...), pozostawiając jedynie wąskie, około półmetrowe przejście wzdłuż kamienicy na działce powoda, które uniemożliwia mu posiadanie nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) w sposób, w jaki powód A. S. dotychczas z niej korzystał.

W ocenie Sądu Rejonowego niezasadne zaś jest roszczenie powódki K. K.. Powódka nie uczestniczyła czynnie w procesie w żaden sposób, nie wykazała twierdzeń pozwu w stosunku do swojej osoby. Nie wykazała by w jakikolwiek sposób korzystała z nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), by korzystała z kamienicy posadowionej na nieruchomości, by konieczne było dla niej korzystanie i posiadanie nieruchomości pozwanej w jakimkolwiek zakresie. Nie zamieszkiwała w niej, nie prowadziła prac remontowych. Brak jest w aktach sprawy podstaw do stwierdzenia by K. K. w jakikolwiek sposób posiadała nieruchomość pozwanej. Powódka nie wykazała ani faktu, ani zakresu swojego posiadania, a tym samym w konsekwencji faktu naruszenia jej w tymże posiadaniu. Brak jest również podstaw dowodowych, jak uznał Sąd Rejonowy, że powódka w jakikolwiek sposób uczestniczyła w wynajęciu kamienicy położonej na działce nr (...) pracownikom pozwanego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż posiadanie w jej imieniu wykonywały inne osoby.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie wykazał okoliczności uzasadniających nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności w trybie art. 333 § 2 k. p. c. Zarówno charakter nieruchomości, jak i jej położenie oraz możliwy dostęp nie uzasadniały orzeczenia w tym zakresie.

Z uwagi na uwzględnienie żądania pozwu jedynie w stosunku do jednego z powodów orzeczenie o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł na treści art. 100 k.p.c., bowiem jak uzasadnił Sąd Rejonowy, zarówno strona powodowa jak i strona pozwana była profesjonalnie reprezentowane, co równoważy koszty przez nie poniesione.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktu 1 zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 233§1 k.p.c., polegające na wyciągnięciu z prawidłowo zebranego materiału dowodowego błędnych i nielogicznych wniosków oraz nierozpoznaniu co do istoty sprawy, poprzez:

- przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwana samowolnie naruszyła posiadanie we wrześniu 2011 roku podczas gdy z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że nowe ogrodzenie z siatki i drutu, które stało się podstawą do wniesienia pozwu o naruszenie posiadania, zostało postawione w tym samym miejscu co poprzednie, a co więcej w 2008 roku powód rozpoczął starania o dojazd do nieruchomości co powoduje, że minął roczny termin do wytoczenia powództwa posesoryjnego przez powoda zgodnie z art. 344§2 k.c.;

- przyjęcie, że pozwana nie kwestionowała zakresu korzystania przez powoda z nieruchomości w zakresie długości i szerokości pasa gruntu przed rozpoczęciem robót budowlanych, podczas gdy pozwana ustawiła słupki betonowe i podejmowała szereg czynności celem uregulowania sytuacji prawnej nieruchomości przejętej w drodze orzeczenia Komisji Regulacyjnej do spraw Wyznaniowych Żydowskich w RP z 30 września 2005 roku i tym samym od 2005 roku kwestionowała zakres korzystania przez powoda z pasa gruntu o szerokości 3 m i długości 17, 85 m.

2. art. 328§2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów przyjęcia przez Sąd Rejonowy wniosku iż „ogrodzenie nie pokrywało się z przebiegiem nieruchomości fundacji”, które to stwierdzenie nie zostało w żaden sposób przez powoda wykazane oraz przyjęcia, że korzystanie przez mieszkańców K. z nieruchomości w dowolny sposób uzasadnia posiadanie powoda pasa gruntu o szerokości 3 m i długości 17,85 m.

Apelująca wносиła o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wносиł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania obu instancji według od pozwanej na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku skarżącej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Z przepisu art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. wynika, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Żadna z powyższych okoliczności nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Nie ma również podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w objętym apelacją punkcie I.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Podziela również przedstawioną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawidłowo umotywowaną podstawę prawną poszczególnych żądań powoda oraz interpretację prawną dokonanych w sprawie ustaleń.

Odnosząc się do zarzutu apelacji naruszenia art. 233§1 k.p.c. przez wyciągnięcie, z prawidłowo zebranego materiału dowodowego, błędnych i nielogicznych wniosków oraz nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że nowe ogrodzenie z siatki i drutu, które stało się podstawą do wniesienia pozwu o naruszenie posiadania, zostało postawione w tym samym miejscu co poprzednie, należy ocenić go jako bezzasadny. Podnosząc ten zarzut apelująca stara się dowieść, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że dopiero postawienie ogrodzenia we wrześniu 2011 roku spowodowało naruszenie posiadania. Celem podważenia trafności takiego rozumowania jest wykazanie, że okoliczności, które doprowadziły powoda do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, wydarzyły się znacznie wcześniej i w związku z tym wygasł termin określony w art. 344§2 k.c. do dochodzenia roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego. Nie można się zgodzić z taką interpretacją faktów, bowiem ani położenie bloków betonowych w 2008 roku (czy jak podnosi w apelacji pozwana w 2005 roku), ani też postawienie płotu w 2010 roku nie uniemożliwiło powodowi korzystania z części nieruchomości pozwanej. Nawet jeśli to posiadanie miało wówczas nieco mniejszy zakres (położenie bowiem bloków uniemożliwiło dojazd dużych samochodów), to mimo tego, powód mógł w dalszym ciągu przechodzić i przejeżdżać. W czasie, gdy na potrzeby budowy zostało postawione na działce nr (...) w 2010 roku ogrodzenie tymczasowe powód nadal mógł przechodzić i przejeżdżać przez nieruchomość pozwanej bowiem dysponował kluczami zarówno do bramki jak i bramy wjazdowej. Dopiero zatem gdy we wrześniu 2011 roku pozwana wymieniła ogrodzenie na stałe (z siatki i drutu), a brama i furtka zostały zamknięte na kłódki, powód został pozbawiony możliwości posiadania pasa gruntu stanowiącego, część działki pozwanej. Również podnoszony przez apelującą argument, że już w 2008 roku powód rozpoczął starania o dojazd do nieruchomości, wytaczając sprawę o ustanowienie drogi koniecznej, nie podważa słuszności wyciągniętych wniosków. Staranie się o uregulowanie stanu prawnego dotyczącego przejazdu w tym samym czasie gdy powód stał się właścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) (tj. działek nr (...)) było rzeczą naturalną i niezależną od istniejącego stanu faktycznego.

Apelująca zarzuca także, że Sąd wadliwie przyjął, iż pozwana nie kwestionowała zakresu korzystania przez powoda z części nieruchomości - pasa gruntu przed rozpoczęciem robót budowlanych. Według apelującej działania polegające na ustawieniu słupków betonowych i podejmowaniu czynności w celu uregulowania sytuacji prawnej nieruchomości przejętej w drodze orzeczenia Komisji Regulacyjnej do spraw Wyznaniowych Żydowskich w RP z 30 września 2005 roku świadczą o tym, że już od 2005 roku kwestionowała ona zakres korzystania przez powoda z pasa gruntu o szerokości 3 m i długości 17, 85 m. Twierdzenie to tym samym potwierdza fakt korzystania przez powoda z części nieruchomości pozwanej o wymienionych wymiarach, ale nie zmienia oceny charakteru naruszenia posiadania powoda. Przez samowolne naruszenie cudzego posiadania uważa się bowiem też takie działanie, które jest dokonywane z przekroczeniem granic dozwolonej samopomocy „odbieranie swojej rzeczy” posiadaczowi przez osobę uprawnioną z tytułu prawa podmiotowego, bez wykorzystania drogi sądowej. W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, postanowiono że w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (art. 478 k.p.c.). Patrząc więc z perspektywy

powoda trzeba stwierdzić, że dla uwzględnienia jego posesoryjnego roszczenia ochronnego sąd orzekający bada jedynie (i ustala) „ostatni stan posiadania” oraz „fakt jego naruszenia”. Jak ustalił to Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, ostatni stan posiadania powoda (przed naruszeniem we wrześniu 2011 roku) był taki, że powód mógł korzystać zarówno z przejścia, jak i przejazdu do swojej nieruchomości przez część nieruchomości pozwanej. Fakt naruszenia tego posiadania wydarzył się we wrześniu 2011 roku, wówczas gdy pozwana postawiła ogrodzenie uniemożliwiające powodowi przejazd i przechodzenie służące mu w dotychczasowym zakresie.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut dotyczący naruszenia art. 328§2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywów przyjęcia przez Sąd Rejonowy wniosku, iż „ogrodzenie nie pokrywało się z przebiegiem nieruchomości fundacji”. Wyjaśnienie bowiem kwestii na ile przebieg ogrodzenia pokrywa się z granicami nieruchomości pozwanej nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Jak wyżej podniesiono zakres kognicji sądu w postępowaniu posesoryjnym wyznacza art. 478 k.p.c., który nie przewiduje badania tych okoliczności, dlatego nawet jeśli zabrakło rozwinięcia tej uwagi, to nie ma to żadnego wpływu na wynik niniejszej sprawy. Bez znaczenia dla skorzystania przez powoda z ochrony posesoryjnej pozostaje również fakt kto oprócz powoda i w jakim zakresie korzystał z przechodu i przejazdu przez nieruchomość pozwanej. Powodowi przysługuje ochrona jego władztwa faktycznego w tych granicach, w których wykonywał je przed naruszeniem i jest ona zupełnie niezależna od tej, która służy innym podmiotom.

Z tych względów apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Na skutek oddalenia apelacji pozwana przegrała sprawę w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z powołanymi przepisami powinna więc zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone na kwotę 78 zł zgodnie z § 7 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz.490 j.t.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.